

# Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Adwentyści Dnia Siódmego twierdzą, że posługują się samą Biblią. Czy na pewno? Artykuł nasz pokazuje, że oni powołują się w swym dowodzeniu na swoją prorokinię E. White. Ona zaś, według nas, może być zaliczana do fałszywych proroków, choć adwentyści na to się nie godzą. Tekst nasz przybliży nam tę kwestię.

**Czy E. White była „falszywą prorokinią”?**

**Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła**

Po opublikowanym artykule pt. Fałszywe proroctwa E. G. White docierały do mnie różne opinie od osób związanych emocjonalnie i religijnie z tą prorokinią.

Nie odnotowałem podobnego zjawiska po innym moim tekście, który rozszerzał tę tematykę zasygnalizowaną w tamtym opracowaniu. Chodzi o artykuł pt. Czy adwentyści będą znać "dzień i godzinę" powrotu Pana?

W tym tekście chcemy odnieść się do najbardziej znanych mi zarzutów pochodzących od obrońców wspomnianej prorokini. Często powtarzają oni te same słowa, więc wystarczy przytoczyć wypowiedzi tylko jednego z nich.

Gdy Adwentystom Dnia Siódmego przytoczy się pewne zapowiedzi ich prorokini E. White (zm. 1915), to próbują oni bronić jej Pismem Świętym (!) i wypowiedzią Apostoła Pawła.

Chodzi nam tu przede wszystkim o poniższe dwa fragmenty tej liderki Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

## **Pierwsza wypowiedź E. White**

„Wkrótce usłyszeliśmy głos Boga, jak szum wielu wód, który nas powiadomił o przyjściu Jezusa, z podaniem dnia i godziny, żyjący święci w liczbie 144000 zrozumieli ten głos, podczas gdy bezbożni uważali to za grzmot i trzęsienie ziemi. Kiedy Bóg objawił ten czas, wylał na nas Ducha Świętego, twarze nasze zaczęły jaśnieć chwałą Bożą, tak jak u Mojżesza, gdy schodził z góry Synaj” (*Wczesne pisma* E. G. White, 1997 s. 15 [lub s. 7 w innej edycji z roku 1999; w edycji z roku 1930 pt. *Doświadczenia i widzenia oraz dary Ducha* proroctwo to występuje na stronie 11]).

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Ta wypowiedź E. G. White została w nowszej książce adwentystów nieznacznie zmieniona. Zamiast słów „wkrótce usłyszeliśmy” wstawiono słowa „wkrótce usłyszemy”:

„Wkrótce usłyszemy jak szum wielu wód głos Boga, który obwieści nam dzień i godzinę przyjścia Jezusa. Żyjący święci, sto czterdzieści cztery tysiące, poznają i zrozumieją ten głos, podczas gdy bezbożni pomyślą, że to grzmot i trzęsienie ziemi. (EW 15; 1851)” (*Wydarzenia czasów końca* E. G. White, Warszawa 1995, s. 183).

Jeden z jej obrońców tak napisał o tej jej wypowiedzi:

*Należy zauważyć, że nie pojawia się tutaj żadna data przyjścia Chrystusa, co jest zgodne z Mk 13,32; Dz 1,7. Ellen White nigdzie nie wspomina o takiej dacie. Gdyby ją znała lub gdyby zostało to jej objawione, na pewno podzieliłaby się tą wiedzą z braćmi i siostrami.*

Otóż trzeba powiedzieć jasno, że ten obrońca E. White jest niedoinformowany.

Po pierwsze, adwentyści sami piszą, że spodziewała się ona powrotu Jezusa za swego życia, więc każda data do momentu jej śmierci w roku 1915 była możliwa:

***„Ellen White oczekiwała, że Chrystus przyjdzie za jej życia***

Pokazano mi zgromadzenie podczas Konferencji. Anioł powiedział: »Niektórzy są pokarmem dla robactwa, inni obiektem wylania siedmiu plag, a jeszcze inni pozostaną żywi i zostaną przemienieni przy przyjściu Jezusa«. (1T 131.132; 1856)

Ponieważ czas jest krótki, powinniśmy pracować z pilnością i ze zdwojoną energią. Nasze dzieci może już nie zdążą pójść na studia. (3T 159;1872)

Nie jest rozsądne, aby decydować się teraz na dzieci. Czas jest krótki, nieszczęścia czasów końca są przed nami, a małe dzieci w większości zostaną zabrane, zanim się to wszystko skończy. (Letter 48; 1876)

W tym stanie świata, gdy bieg historii ziemi wkrótce się zakończy, a my jesteśmy tuż przed czasem ucisku, jakiego nigdy jeszcze nie było, im mniej zawiera się małżeństw, tym lepiej dla wszystkich, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. (5T 366; 1885)

Godzina przyjścia nadchodzi; jest już blisko, a niektórzy z nas, wierzących, doczekają żywo tego czasu i zobaczą wypełnienie się przepowiedni, usłyszają głos archanioła i trąby Bożej rozbrzmiewający po górach oraz dolinach, po morzach, i w najdalszych nawet zakątkach ziemi. (RH 31 lipca 1888)” (*Wydarzenia czasów końca* E. G. White, Warszawa 1995, s. 26).

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Po drugie, E. White chwaliła się, że знаła tę datę powrotu Jezusa, lecz nie zapamiętała jej, czy zapomniała jaka to miała być „godzina”:

„Nie pozwolono mi poznać czasu, o którym mówił głos Boży. Słyszałam, jak obwieszczona została godzina, ale nie pamiętałam jej, gdy widzenie się skończyło. Ujrzałam tak poważne i zdumiewające sceny, że żaden język nie jest w stanie ich opisać. Podczas widzenia wydawały mi się rzeczywistością, wkrótce po nich ujrzałam wielki biały obłok, na którym siedział Syn Człowieczy. (1SM 76; 1888)” (*Wydarzenia czasów końca* E. G. White, Warszawa 1995, s. 183).

Nie mogła więc ta prorokini podzielić się swoją wiedzą, jak postuluje obrońca E. White, bo po prostu stwierdziła ona o owej „godzinie”: „nie pamiętam jej”. Co ciekawe, nie wspomniała ona nic o „dniu”.

Czy zatem została ona powiadomiona o „dniu i godzinie”? Czy do końca życia to nie nastąpiło i prorocstwo jej stało się fałszywe?

Na dodatek stwierdziła ona, że adwentyści będą poinformowani przez Boga o „dniu i godzinie” powrotu Jezusa z nieba. Nie ma więc potrzeby by o tym informowała ich E. White, jak postuluje obrońca nauk adwentystycznych:

### **„Bóg obwieści czas przyjścia Chrystusa**

(...) Wkrótce usłyszymy jak szum wielu wód głos Boga, który obwieści nam dzień i godzinę przyjścia Jezusa. Żyjący święci, sto czterdzieści cztery tysiące, poznają i rozumieją ten głos, podczas gdy bezbożni pomyślą, że to grzmot i trzęsienie ziemi. (EW 15; 1851)

Gdy Bóg obwieścił dzień i godzinę przyjścia Jezusa i powtórzył wieczne przymierze swemu ludowi, wypowiadał jedno zdanie, a potem robił przerwę, w czasie gdy Jego słowa biegły wokół ziemi. (...). (EW 285.286; 1858)” (*Wydarzenia czasów końca* E. G. White, Warszawa 1995, s. 182-183).

„Głos Boży dobiegający z nieba obwieszcza dzień i godzinę przyjścia Jezusa, a także przekazuje Swojemu ludowi treść wiecznego przymierza” (*Wielki bój* E. G. White, 1983, s. 494; ed. 2002 PDF s. 441 [por. ed. 1983, s. 10, gdzie podano, że dzieło to powstało po angielsku w roku 1888]).

„I kiedy Bóg oznajmił dzień i godzinę przyjścia Jezusa i przekazał swemu ludowi wieczne przymierze, mówił w krótkich zdaniach, zatrzymując się przy każdym zdaniu, podczas gdy słowa Jego rozbrzmiewały ponad ziemią” (*Doświadczenia i widzenia oraz dary Ducha* E. G. White, Warszawa 1930, s. 21 [widzenie z roku 1847]; por. *Wczesne pisma* E. G. White, 1997, 1999, s. 21).

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

„Gdy Bóg wypowiadał dzień i godzinę przyjścia Jezusa oraz ogłaszał Swojemu ludowi wieczne przymierze, mówił zdanie, a następnie przerywał, dopóki słowa rozchodziły się po ziemi” (*Wczesne pisma E. G. White*, 1999, s. 224).

„Wkrótce uślyszeliśmy głos Boga, jak szum wielu wód, który nas powiadomił o przyjściu Jezusa, z podaniem dnia i godziny, żyjący święci w liczbie 144000 zrozumieli ten głos, podczas gdy bezbożni uważali to za grzmot i trzęsienie ziemi. Kiedy Bóg objawił ten czas, wylał na nas Ducha Świętego, twarze nasze zaczęły jaśnieć chwałą Bożą, tak jak u Mojżesza, gdy schodził z góry Synaj” (*Wczesne pisma E. G. White*, 1997 s. 15 [lub s. 7 w innej edycji z roku 1999; w edycji z roku 1930 pt. *Doświadczenia i widzenia oraz dary Ducha* prorocstwo to występuje na stronie 11]).

Obrońca prorokini E. White sam pośrednio przyznał, że wśród adwentystów krążyły różne daty, choć nie pochodzące od niej, co też w złym świetle stawia ruch adwentystyczny jako zbiorowisko „falszywych proroków”:

*Ciekawe jest to, że kilkanaście stron dalej White pisze: Wielokrotnie ustalano różne daty przyjścia Pana i narzucano je braciom; lecz Pan pokazał mi, że wszystkie przeminą, ponieważ przed przyjściem Chrystusa musi nadejść czas ucisku, a każda data, którą ustalono, ale przeminęła, jedynie osłabia wiarę ludu Bożego. Za to zarzucono mi, że jestem złym sługą, który rzekł w sercu swoim: „Pan mój zwleka z przyjściem”.*

Znamy i inne teksty, które wskazują, że adwentyści trudnili się wyznaczaniem różnych dat powrotu Jezusa:

„Wielu z tych, którzy nazywają się adwentystami, wyznacza czas. Data przyjścia Chrystusa ustalana była wielokrotnie, ale prowadziło to tylko do kolejnych rozczarowań. (...) (4T 307; 1879)” (*Wydarzenia czasów końca E. G. White*, Warszawa 1995, s. 23).

„Ustanawiano stale nowe okresy przyjścia Pańskiego, narzucając to braciom do przyjęcia. Ale Pan pokazał mi, że oni się mylą, że czas trwogi musi nastąpić przed przyjściem Jezusa...” (*Życie i działanie Ellen G. White Kowale* 2005 [ang. 1915] s. 89).

### **Druga wypowiedź E. White**

„Po tym nastąpiło silne trzęsienie ziemi, groby się otwierały i umarli powstali, odziani w nieśmiertelność. Gdy 144000 poznało swych przyjaciół, których śmierć im zabrała, zawołali: »Alleluja« i w tym momencie

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

byliśmy przemienieni i podjęci wraz z nimi w powietrze na spotkanie Pana. Wszyscy byliśmy objęci przez obłok i przez siedem dni niesieni ku szklanemu morzu, dokąd przyniósł Jezus korony, by je własnymi rękoma włożyć na nasze głowy” (*Wczesne pisma* 1997 s. 16; por. ed. 1935 s. 12).

Prorokini zapowiadała też, że teraz „czas prędko się wypełni” w „przeciągu kilku miesięcy”:

„Lecz teraz już czas jest prawie wypełniony i to czego myśmy się nauczyli w przeciągu kilku lat, muszą się inni nauczyć w przeciągu kilku miesięcy” (*Wczesne pisma* 1997 s. 67).

W edycji z roku 1935 proroctwo to występuje na stronie 52, z nieco innymi i mocniejszymi słowami:

„Lecz teraz już prędko czas się wypełni i to, czego myśmy się nauczyli w przeciągu kilku lat, muszą inni się nauczyć w przeciągu kilku miesięcy” (*Doświadczenia i widzenia oraz dary Ducha* 1935 s. 52).

E. White niedwuznacznie wskazuje tu, że za jej życia miało nastąpić zabranie jej i współbraci do nieba.

Powyżej pisaliśmy, przytaczając długi tekst, że sami adwentyści tak uczą i twierdzą, iż ich prorokini tak nauczała i oczekiwała:

„*Ellen White oczekiwała, że Chrystus przyjdzie za jej życia*” (*Wydarzenia czasów końca* E. G. White, Warszawa 1995, s. 26).

Obrońca prorokini tak napisał w jej sprawie:

*E. White przedstawia moment przyjścia Jezusa. Pisząc: byliśmy przemienieni (my) wyraża swoją nadzieję na zbawienie podobnie jak Paweł:*

*ITes 4,17 Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem.*

*Czy Paweł zapowiadał, że Jezus przyjdzie za jego życia? Nie. Wyrażał tylko swoją nadzieję w to.*

Otóż porównywanie E. White do św. Pawła jest wielkim błędem.

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Po pierwsze, św. Paweł jest uważany za Jezusowego wysłannika i natchnionego Apostoła przez ponad 2 miliardy chrześcijan!

Zaś E. White uważana jest przez nich za fałszywą prorokinię.

Po drugie, E. White uważana jest za prawdziwą prorokinię tylko przez Adwentystów Dnia Siódmego i jeszcze przez dwa małe odłamy wywodzące się od nich (*Kościół Adwentystów Dnia Siódmego Ruch Reformacyjny; Kościół Reformowany Adwentystów Dnia Siódmego*).

Nawet wywodzący się od adwentystów Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego uważa E. White za fałszywego proroka.

Po trzecie, sam obrońca E. White pisze: „Czy Paweł zapowiadał, że Jezus przyjdzie za jego życia? Nie. Wyrażał tylko swoją nadzieję w to”.

Natomiast prorokini ta zapowiadała, że za jej życia ma nastąpić powrót Jezusa, na który już oczekiwała w latach 1843-1844 i później. Ponownie przytaczamy wypowiedź adwentystów:

**„Ellen White oczekiwała, że Chrystus przyjdzie za jej życia”** (Wydarzenia czasów końca E. G. White, Warszawa 1995, s. 26).

Po czwarte, św. Paweł wierzył, że powrót Jezusa może być bardzo bliski, jak i bardzo daleki. Mówiąc słowa „*my, którzy pozostaniemy przy życiu*” (1Tes 4:17), wcale nie orzeka, że wcześniej nie umrze. Stwierdza tylko, że jeśli wcześniej nie umrze, a zostanie go powrót Pana na ziemi, to będzie wraz z innymi porwany na spotkanie z Panem. W tym samym liście Apostoł stawia się zarówno wśród żywych, jak i umarłych: „*abyśmy, czy żywi, czy umarli, razem z Nim żyli*” (1Tes 5:10).

Natomiast E. White wręcz przeciwnie nauczała, że wszystkie znaki wypełniły się już i Pan powróci za jej życia. Mówiła podobnie, jak późniejsi Świadkowie Jehowy, że chodzi „o pokolenie”, które się wypełniło w znakach przed jej narodzeniem się i w trakcie jej życia:

„Niektórzy znów utrzymują, że przyjście Chrystusa nie tak prędko nastąpi. Trwało to już kilka lat dłużej, niż oni przypuszczali, dlatego myślą, że długo jeszcze potrwa; przeto odwracają uwagę od obecnej prawdy, a zwracają się ku światu. (...) Widziałam, że służba Jezusa w najświętszym prędko się skończy, potrwa ona jeszcze tylko krótki czas” (*Doświadczenia i widzenia oraz dary Ducha* E. G. White, Warszawa 1930, s. 43; por. *Wczesne Pisma* E. G. White 1997, s. 43).

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

„O tych, którzy ujrzą te znaki, Chrystus powiedział: »Zaprawdę, powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie«. Te znaki miały już miejsce i dlatego wiemy z pewnością, że przyjście Pańskie jest bardzo bliskie. (ZJ 497:1898)» (W wydarzenia czasów końca E. G. White, Warszawa 1995, s. 14-15; por. Życie Jezusa E. G. White, Warszawa 2000, s. 452-453).

Po piąte, obrońcy E. White chcą nas złapać w pułapkę. Otóż chcieliby abyśmy uznając E. White za fałszywą prorokinię, równocześnie uznali Apostoła Pawła fałszywym prorokiem. Albo raczej odwrotnie. Chcieliby byśmy uznali Apostoła Pawła za męża Bożego i zaraz też jako wysłanniczkę Boga prorokinię E. White.

W tym celu adwentyści nauczają, że jej pisma, rady, słowa są natchnione:

„Ellen G. White, autorka natchnionego dzieła »Wielki bój« daje przepiękny obraz wybawienia...” (Daniel a współczesność W. Polok, Warszawa 1982, s. 142).

„Pisma E. G. White uważane są jedynie za natchniony wykład Pisma Świętego, przy zachowaniu wyłącznego autorytetu Biblii” (Nauki Pisma Świętego Z. Łyko, Warszawa 1989, s. 41).

„Znajdują się w nich głęboko natchnione rady dotyczące życia chrześcijańskiego” (Apokalipsa A. Godek, Warszawa 1988, s. 327).

„(...) dzięki natchnionym ostrzeżeniom, pochodzącym zwłaszcza z poselstw E. G. White, kryzys został we właściwym czasie rozpoznany i przezwyciężony” (Adwentyzm Z. Łyko, Warszawa 1970, s. 48).

Widzimy z powyższego, że obrońcy E. White i jej fałszywych prorocत्व posługują się argumentami, które nie zawsze są zgodne z nauką Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego. Próbuje wykorzystywać też naszą niewiedzę odnośnie jej prorocत्व oraz posługiwać się wybiórczo osobą św. Pawła i jego słowami. Wszystko po to, by wybronić jej boskie prowadzenie oraz by ukazać ją jako przepowiedzianą przez Biblię prorokinię:

„W grudniu 1844 objawił się w jej życiu charyzmat profetyczny, który odtąd towarzyszył jej do końca życia” (Adwentyzm Z. Łyko, Warszawa 1970 s. 141).

„Ten niezwykły charyzmat, objawiony w życiu i działalności Ellen G. White (1827-1915), w postaci ducha prorocत्व, znany jest ze starotestamentalnego i nowotestamentalnego profetyzmu biblijnego”

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła

(*Adwentyzm* Z. Łyko, Warszawa 1970, s. 141).

„Obdarzona charyzmatem proroczym na wzór biblijnych posłańców Pana, stała się poniekąd jednym z wybitnych pionierów, a poniekąd nawet duchowym przywódcą Kościoła Adwentyków Dnia Siódmego” (*Nauki Pisma Świętego* Z. Łyko, Warszawa 1989, s. 429).

„E. G. White nigdy nie przypisywała sobie tytułu »proroka«, lecz jedynie »posłańca Pana«. (...) Według wyjaśnień W. C. White, syna Ellen G. White, nie było wątpliwości co do tego, że E. G. White była faktycznie prorokiem” (*Nauki Pisma Świętego* Z. Łyko, Warszawa 1989, s. 436).

Interesujące jest to, że całkiem niedawno tę prorokinię nazwano też „współzałożycielką” kościoła adwentyków, choć wcześniej nie akcentowano takiej jej funkcji:

„Ellen G. White, współzałożycielka Kościoła Adwentyków Dnia Siódmego, jest 11, najczęściej czytany w Brazylii autorem...” (*Znaki Czasu* czerwiec 2016 s. 26).

„E. G. White nie piastowała żadnego administracyjnego stanowiska kościelnego. Służyła radą i wiernie przekazywała otrzymane od Boga objawienia” (*Adwentyzm* Z. Łyko, Warszawa 1970, s. 142).

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/article/978/>

Czy E. White była „falszywą prorokinią”? Jak adwentyści bronią swoją liderkę poprzez osobę św. Pawła